

Ks. Tadeusz Lancton MIC*
WT KUL, Lublin

O DUCHU ŚWIĘTYM W *DZIENNICZKU* ŚW. FAUSTYNY

Dzienniczek św. Faustyny jest interesującym źródłem dla tych, którzy próbują ukazać Ducha Świętego w perspektywie miłosierdzia. Czy jednak można w *Dzienniczku* znaleźć wystarczające uzasadnienie teologiczne, aby Ducha nazwać miłosiernym, podobnie jak Ojca i Syna?

Dzienniczek świętej siostry Faustyny Kowalskiej znany jest na całym świecie jako zapis objawień dotyczących Bożego miłosierdzia, które to objawienia miał przekazać autorce sam Jezus Chrystus. Trzeba jednakże zauważyć, że *Dzienniczek* nie bywa kojarzony jako źródło nauki o Duchu Świętym w kontekście misterium miłosierdzia Bożego. I nic dziwnego – na kartach całego *Dzienniczka* fraza „Duch Święty” pojawia się tylko czterdzieści jeden razy, „Duch Boży” zaś pojawia się tylko dziewięć razy¹. Porównajmy to z imieniem „Jezus”, które pojawia się ponad tysiąc razy. Ponadto kiedy weźmiemy pod uwagę fakt, że termin „Duch Święty” pojawia się trzynaście razy wspólnie z określeniem „Ojciec” i „Syn” jako Osób Trójcy Świętej, w istocie jest nawet mniej odniesień, które wyraźnie i konkretnie dotyczą Ducha Świętego².

Faustyna dziesięć razy pisze o Duchu Świętym w odniesieniu do wewnętrznych natchnień doznawanych za Jego sprawą i w odniesieniu do Jego łaski, aby poznawać i spełniać wolę Ojca³. Poza tym autorka *Dzienniczka* mówi dziesięćkrotnie o Duchu Świętym w odniesieniu do modlitwy, gdy prosi Ducha Świętego o światło dla niej samej, jej przełożonych, jej spowiedników lub Ojca Świętego⁴.

* Ks. Tadeusz Lancton MIC – doktorant w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL, autor książki *Stepping on the Serpent: The Journey of Trust with Mary*; e-mail: thaddaeusmic@gmail.com.

¹ Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2016 (dalej: *Dzienniczek*), Duch Święty: 56, 148, 167, 170, 248, 269, 291, 356, 359 (x2), 392, 451, 472, 477, 478, 486, 501, 525, 552, 658 (x2), 734, 777, 968, 1041, 1073, 1090, 1106, 1174, 1211, 1286, 1504, 1556, 1557, 1558, 1567, 1670, 1709, 1752, 1781, 1828; Duch Boży: 118, 145 (x2), 257, 405, 436, 825, 1041, 1411; Duch Boski: 1411.

² *Dzienniczek* 356, 451, 472, 478, 486, 501, 525, 734, 777, 1073, 1211, 1558, 1670, 1781.

³ *Dzienniczek* 56, 148, 170, 291, 359, 658, 825, 1504, 1556, 1557.

⁴ *Dzienniczek* 167, 269, 968, 1041, 1090, 1106, 1174, 1567, 1709, 1752.

Duch Święty jest również wspominany pięciokrotnie w odniesieniu do wewnętrznej ciszy i medytacji⁵. Fraza „Duch Boży” pojawia się trzy razy, gdy Faustyna stwierdza, że konkretne osoby (mianowicie matka Moraczewska, ojciec Sopoćko i ojciec Andrasz) są prowadzone przez Ducha Świętego⁶. Wreszcie Duch Święty pojawia się raz w słowach biskupa podczas ślubów wieczystych siostry Faustyny, kiedy to biskup modli się, aby pierścień stał się znakiem Ducha Świętego⁷, a także w dwóch wierszach – w jednym Faustyna dziękuje Bogu za sakramenty (a zwłaszcza za sakrament bierzmowania), a w drugim, zatytułowanym *O, Duchu Boży*, bezpośrednio zwraca się do Ducha Świętego⁸.

UWARUNKOWANIA NAUCZANIA FAUSTYNY O DUCHU ŚWIĘTYM

Ważne jest, aby ten brak nacisku na Ducha Świętego widzieć w kontekście czasów, w których żyła św. Faustyna. Katechizm rzymski publicznie ogłoszony i rozpowszechniony po Soborze Trydenckim poświęca Duchowi Świętemu jedynie krótki rozdział, który wyklada głównie doktrynę na temat Ducha Świętego jako boskiej Osoby obok Ojca i Syna, mało jest także odniesień do Ducha Świętego w pozostałych częściach Katechizmu⁹. Podobnie dokumenty Soboru Trydenckiego nie zawierają żadnego szczególnego nauczania na temat Ducha Świętego, poza drobnymi odniesieniami przy omawianiu zagadnień łaski i usprawiedliwienia. Niedługo przed narodzinami św. Faustyny papież Leon XIII ogłosił encyklikę na temat Ducha Świętego zatytułowaną *Divinum illud munus*. Wydaje się, że nauczanie zawarte w tejże encyklice ma swoje odbicie w powiązaniu przez Faustynę osoby Ducha Świętego z ciszą i natchnieniami duszy oraz w nacisku, jaki Święta kładzie na boskie zamieszkiwanie w człowieku właściwe dla Ducha Świętego¹⁰.

⁵ *Dzienniczek* 118, 145, 477, 552, 1828.

⁶ Por. *Dzienniczek* 257, 405, 436.

⁷ Por. *Dzienniczek* 248.

⁸ *Dzienniczek* 1286, 1411.

⁹ Rozdział XI, Pytania I–VIII. Jedyną wspólną cechą *Dzienniczka* i Katechizmu trydenckiego, jaką możemy znaleźć, jest zdanie Faustyny na temat bierzmowania jako sakramentu wzmacniającego duszę (por. pytanie XXIII w części IV Katechizmu trydenckiego).

¹⁰ „Ta przedziwna więź określana mianem zamieszkiwania różni się tylko warunkiem lub stanem od tej, którą Bóg ogarnia uszczęśliwiająco niebian tak, że spełnia się dokładnie wola całej Trójcy Św. «Do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy» (Jan 14, 23) – lecz odnosi się to jakby w szczególny sposób do Ducha Świętego [...]. Do tych darów należą te tajemne ostrzeżenia i zaproszenia, które od czasu do czasu są pobudzane w naszych umysłach i sercach z inspiracji Ducha Świętego. Bez nich nie ma początku dobrego życia, nie ma postępu, nie ma osiągnięcia wiecznego zbawienia. I ponieważ słowa i napomnienia te wypowiedane są w duszy w niezmiernie tajemniczy sposób, są one czasem trafnie porównywane w Piśmie Świętym do podmuchu nadchodzącej bryzy i Anielski Lekarz porównuje je do odruchów serca, które są całkowicie ukryte w żyjącym ciele”. Jan Paweł II, *Dives in misericordia* (30.11.1980), 9.

Ponadto papież Leon XIII podkreślał potrzebę rozwijania duchowego oddania się Duchowi Świętemu przez chrześcijan¹¹. Według ustnego zeznania świadków w ramach procesu kanonizacyjnego św. Faustyna miała wykazywać się silnym oddaniem Duchowi Świętemu, w szczególności podczas przygotowań do święta Pięćdziesiątnicy: „Służebnica Boża pielęgnowała wyjątkowe oddanie Duchowi Świętemu”¹². Według innego zeznania opisywana była jako osoba odznaczająca się „nieustannym, codziennym, szczerym” oddaniem się Duchowi Świętemu i zachęcała innych, aby prosić o światło Ducha Świętego¹³. Faustyna mówiła innym, aby byli przygotowani na otrzymanie łaski Bożej i aby nie zakłócali działania Ducha Świętego, którego uważała za swojego przewodnika w życiu duchowym¹⁴. Trzeba też wspomnieć, że podczas nowicjatu Faustyna pod koniec celebracji Liturgii godzin zwykła mówić na głos z całą pokorą i prostotą, niczym dziecko: „Duchu Święty, [mój] bracie, przyjdź i oświeć mnie”¹⁵. Nie wiadomo, czy św. Faustyna miała wiedzę na temat rzeczony encykliki Leona XIII lub nauczania Soboru Trydenckiego. Trzeba pamiętać, że prosta zakonnica ukończyła tylko dwa lata podstawowej edukacji. Źródła jej teologicznej wrażliwości były raczej związane z jej formacją religijną: kontekstem zgromadzenia, w którym żyła, oraz rekolekcjami i poradami duchowymi udzielanymi przez księży. Niewiele jest zapisków w jej *Dzienniczku* mówiących o bezpośrednim wpływie tego typu nauczania na jej oddanie się Duchowi Świętemu. Niemniej jednak poruszona tym samym Duchem Świętym, który oświecał Leona XIII piszącego pneumatologiczną encyklikę, nieświadomie wiernie wypełniała papieskie zalecenie: „Powinniśmy pewnie i nieustannie błagać Go [Ducha Świętego], aby oświecał nas codziennie coraz bardziej swoim światłem i aby rozpałał w nas swoje miłosierdzie”¹⁶.

Wydawałoby się, że tak nieliczne u św. Faustyny odniesienia do Ducha Świętego to sytuacja odzwierciedlająca niejako nauczanie Kościoła w początku XX wieku. Święta jednakże pisze o Duchu Świętym bardzo wyjątkowo, w szczególności w wierszu, w którym pisze o Duchu Świętym jako „Duchu miłości i miłosierdzia”, wlewającym „w me serce balsam ufności”¹⁷. Cały *Dzienniczek* opisuje

¹¹ Tamże, 10–12.

¹² S. 64: *S.D. speciale cultum exerebrat erga Spiritum S. S. 391: Devotionem ad Spiritum Sanctum exprimebat in speciali praeparatione ad festum Pentecostes.*

¹³ S. 86: *Speciali modo notanda est eius devotio erga Spiritum Sanctum. Era sui generis: continua, quotidiana, ex corde profluens.*

¹⁴ S. 280: *Dixit mihi postea oportere semper esse paratam ad recipiendam gratiam Dei et non turbare actionem Spiritus S. S. 375: Coluit non minus Spiritum Sanctum ducens eum moderatorem omnium actuum vitae internae.*

¹⁵ S. 321: *Puto Servam Dei etiam Spiritum Sanctum colere. Memini eam quandoque (in novitiatu) officia sua explentem orasse clara voce: „Spiritus Sancte, frater, veni et illumina me”. Quod nomen Spiritui Sancto attributum animum meum non offendit, dicebat enim humiliter et simpliciter tamquam infans.*

¹⁶ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 11.

¹⁷ *Dzienniczek* 1411.

miłosierdzie Boże, tak też nowym punktem widzenia, z którego Faustyna opisuje Ducha Świętego, jest aspekt miłosierdzia, pozwalającego grzesznikom uczestniczyć w wewnętrznym życiu Boga. Prawda o zamieszkiwaniu w człowieku Boga jako Ducha Świętego jest znana z Biblii (por. 1 Kor 6,19); lecz stwierdzenie, że Duch Święty jest boskim Duchem miłosierdzia, jest nowe: Duch Boży, który jest dawany grzesznikom, aby podźwignąć ich z grzechu, tak by mieli udział w życiu Trójcy Świętej za sprawą zaufania¹⁸.

DUCH MIŁOSIERDZIA W *DZIENNICZKU* W KONTEKŚCIE TEOLOGII KLASYCZNEJ

Względny niedostatek odniesień do Ducha Świętego w *Dzienniczku* (w porównaniu z miłosiernym Jezusem) nie świadczy o tym, że Duch Święty jest w tym duchowym dziele nieważny. Ze względu na pewien niedostatek odniesień do Ducha Świętego konieczne jest czytanie *Dzienniczka* w świetle Biblii i całego nauczania Kościoła, ze szczególnym naciskiem na nauczanie św. Tomasza z Akwinu, który poświęca kilka fragmentów zagadnieniom związanym z Duchem Świętym w swojej *Sumie teologicznej*. Za czasów św. Faustyny jego nauczanie cieszyło się dużym autorytetem. Czytając teologiczne dzieła św. Tomasza, można zacząć rozumieć rolę i obecność Ducha Świętego w odniesieniu do miłosierdzia Bożego w kontekście historiozbowczym, a to z kolei pozwoli lepiej zrozumieć sam *Dzienniczek*. Rzeczywiście, według Tomasza atrybut miłosierdzia Ducha Świętego jest odpowiedni dla Niego jako Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, jako tego, którego Słowo „tchnęło na nich”. Ten skromny niejako atrybut miłosierdzia Bożego odpowiada właśnie wyjątkowej misji Ducha Świętego: mianowicie miłosierdzie jawi się jako sam dar uświęcania widoczny w Jego widzialnej i niewidzialnej misji¹⁹. Tylko w ramach takiego szerszego kontekstu można zrozumieć związek między Duchem Świętym a miłosierdziem Bożym w *Dzienniczku*.

Aby uchwycić tę skromną obecność Ducha Świętego w *Dzienniczku*, jak również związek między Duchem Świętym a miłosierdziem Bożym, musimy najpierw zbadać, co właściwie oznacza miłosierdzie. Według św. Tomasza z Akwinu jest ono boskim atrybutem, który należy do Boga nie w odniesieniu do Jego własnej istoty, ale w odniesieniu do Jego działania wobec stworzenia. Sam w sobie Bóg

¹⁸ *Dzienniczek* 392: „Trójca Święta udziela mi swego życia w obfitości przez dar Ducha Świętego”. *Dzienniczek* 1411: „O Duchu Boży, Duchu miłości i miłosierdzia, który wlewasz w me serce balsam ufności, Twa łaska w dobrym mą duszę utwierdza, Dając jej moc nieprzewycięzoną – stałości [...] O Duchu Boży, który na wskroś przenikasz istotę moją I dajesz mi poznać swe życie Boskie, Troiste, I wtajemniczasz mnie w Boską Istotę swoją, A tak zjednoczona z Tobą, wieść będę życie wieczyste”.

¹⁹ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, red. S. Bełch, Londyn 1962–1986 (dalej: ST), I, q. 43, a. 7.

jest miłością (por. 1 J 4,16) i jest On nieprzekraczalny, nie może mieć emocjonalnego elementu miłosierdzia, a zatem smutku, który jest udziałem w nieszczęściu innego: „Miłosierdzie jest przypisywane Bogu, widziane jako rezultat, ale nie jako uczucie pasji”. Mimo że uczucie nie jest przypisywane Bogu, efektem miłosierdzia pozostaje usunięcie nieszczęścia: „jak najbardziej należy do Niego rozpędzanie ludzkiego nieszczęścia, jakikolwiek będzie to miało efekt. Jednak wady nie są usuwane inaczej niż przez doskonalenie pewnego rodzaju dobra: i podstawowym źródłem dobra jest Bóg”²⁰. Dobro zaś według Tomasza jest szczególnie przypisywane Duchowi Świętemu: „*Dobro*, jako natura i obiekt miłości, posiada podobieństwo do Ducha Świętego, który jest Miłością”²¹. Św. Faustyna, nie nazywając Ducha Świętego Duchem „dobra”, nazywa Go natomiast Duchem „miłości i miłosierdzia”, który utwierdza „duszę w dobru”²². Co więcej, mistyczka widzi swoją misję jako mającą trwać nawet po śmierci, kiedy to będzie uchylać zasłony nieba i ukazywać dobro Boga, który jest miłością (Duchem Świętym), napełniającą Najświętsze Serce Jezusa²³.

Duch Święty właśnie jako dobro odgrywa szczególną rolę, obdarowując człowieka miłosierdziem Bożym, ponieważ to obdarowanie dobrem, w samej swej istocie, usuwa ludzkie nieszczęście. Największym zaś nieszczęściem jest grzech, sprowadzony na świat za sprawą Adama i Ewy. Ściśle rzecz biorąc, grzech oznacza nieufność i nieposłuszeństwo wobec Ojca przez wybór niewypełniania Jego woli²⁴. To nieposłuszeństwo wobec woli Ojca prowadzi do śmierci i do każdego rodzaju cierpienia; ostatecznie skutkiem grzechu jest utrata boskości, która była przeznaczeniem człowieka²⁵. Stan grzechu, jako forma zła, jest brakiem czegoś należnego (w przypadku ludzkości jest to brak łaski uświęcającej). Stąd aby uwolnić człowieka z tego nieszczęścia, ów brak łaski musi być „wypełniony” niezmierną dobrocią Boga, która za sprawą Ducha Świętego jest „wylana” przez Ojca i Syna na stworzenie i powtórnie została wylana w dniu zmartwychwstania Chrystusa. Właściwie jedyną widzialną misją Ducha Świętego, jak pisze Tomasz, jest ta, kiedy Chrystus tchnął Ducha na apostołów w Wieczerniku. To popycha Doktora

²⁰ ST I, q. 21, a. 3.

²¹ ST I, q. 39, q. 8.

²² *Dzienniczek* 1411.

²³ *Dzienniczek* 281: „O dusze wątpliwej, uchylę wam zasłony nieba, aby was przekonać o dobroci Boga, abyście już więcej nie ranili niedowierzaniem najśladszego Serca Jezusa. Bóg jest Miłością i Miłosierdziem”.

²⁴ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994 (dalej: KKK), 397: „Człowiek, kuszony przez diabła, pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy i nadużywając swojej wolności, okazał nieposłuszeństwo przykazaniu Bożemu. Na tym polegał pierwszy grzech człowieka. W następstwie tego faktu każdy grzech będzie nieposłuszeństwem wobec Boga i brakiem zaufania do Jego dobroci”.

²⁵ KKK 398: „Stworzony w stanie świętości, człowiek był przeznaczony do pełnego «przebóstwienia» przez Boga w chwale”.

Anielskiego do refleksji na temat drugiej Osoby Trójcy: Słowo nie jest jakimś tam słowem, ale tym Słowem, które tchnęło Ducha Świętego²⁶.

Święty Tomasz dalej widzi ten związek między Duchem Świętym a miłosierdziem Bożym wybaczącym nasze grzechy, gdy mówi, że „odpuszczanie grzechów jest efektem działania Ducha Świętego. Dzieje się tak dlatego, ponieważ Duch Święty jest miłosierdziem, miłością i poprzez Ducha Świętego otrzymujemy miłość. Więc tylko poprzez miłość odpuszczane są grzechy, ponieważ «Miłość zakrywa wszystkie występki» (Prz 10,12); «Miłość zakrywa wiele grzechów» (1 P 4,8)»²⁷. Skoro grzech jako zło jest brakiem dobra, grzech jest wybaczony lub zmywany przez rozlewanie tego dobra, które zostało utracone; i to dzieje się głównie za sprawą daru Ducha Świętego, w którym przekazywane jest dobro Boga. To dobro, kiedy zostaje rozlane, aby uwolnić człowieka z jego grzeszności, jest przejawem atrybutu miłosierdzia Bożego ukazanego przez Ducha Świętego. Tak jak w modlitwie na wtorek po Pięćdziesiątnicy w mszale rzymskim, „Ponieważ On [Duch Święty] jest odpuszczeniem wszystkich grzechów”²⁸. Według św. Augustyna i św. Tomasza usprawiedliwienie grzesznika jest większym dziełem niż stworzenie całego świata i stąd nawet większym przejawem miłosierdzia Bożego, które polega nie tylko na usunięciu grzechu, ale na uświęceniu i zamieszkaniu Trójcy. To wszystko zaś zdaniem Tomasza dzieje się jednocześnie w akcie usprawiedliwienia²⁸. Największym jednakże dziełem związanym z odpuszczeniem grzechu jest zachowanie od grzechu; stąd najdoskonalszym owocem miłosierdzia Bożego w akcie odkupienia jest niepokalane poczęcie Maryi, za którego sprawą Duch Święty nie tylko wybaczył jej, ale przede wszystkim zachował ją od wszelkiego grzechu²⁹. Trzeba powiedzieć, że św. Faustyna w *Dzienniczku* opisuje swoje oddanie niepokalanemu poczęciu: przygotowywała się na ten akt przez odmawianie tysiąca *Zdrowaś Maryjo* dziennie przez dziewięć dni podczas swoich obowiązków³⁰. Warto zauważyć, że informacja o tej nabożnej praktyce pojawia się zaraz po jej wierszu do Ducha Świętego, któremu szczególnie przypisuje się to dzieło uświęcenia i zachowania Maryi od wszelkiego grzechu³¹.

²⁶ ST I, q. 43, a. 5, ad 2.

²⁷ Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, 2541.

²⁸ ST I-II, q. 113, a. 7, a. 9.

²⁹ „Ten, który jest najdoskonalszym pośrednikiem, musi mieć najdoskonalszy akt. W przypadku pośrednictwa w odniesieniu do pewnej osoby, w której imieniu on spełnia urząd pośrednictwa. Skoro Chrystus jest najdoskonalszy [...] i ma On najbliższy związek z Najświętszą Maryją w porównaniu z jakąkolwiek inną osobą [...]. To nie mogłoby być, gdyby Ona nie zasługiwała na zachowanie od grzechu pierworodnego” (Duns Szkot, *Commentarium in sententiarum*, III, 3, 1, 4).

³⁰ *Dzienniczek* 1412–413.

³¹ Por. H.M. Maneatu-Bonamy, *Immaculate Conception and the Holy Spirit: The Marian Teachings of St. Maximilian Kolbe* (MartyTown Press 2008).

DUCH UFNOŚCI – OBRAZ JEZUSA MIŁOSIERNEGO

To odpuszczenie grzechów – właściwe Duchowi Świętemu – widać szczególnie w obrazie miłosierdzia Bożego, który ukazuje dwa promienie wychodzące ze Świętego Serca Jezusa. Sam Jezus stwierdza, że te dwa promienie – brane indywidualnie – oznaczają chrzest (i dodatkowo pokutę) oraz Eucharystię: „Te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę. Błady promień oznacza Wodę, która usprawiedliwia dusze. Czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz”³². Brane jednakże razem krew i woda tworzą jeden symbol widocznej misji Ducha Świętego: promienie na obrazie miłosierdzia Bożego „oznaczają Sakramenty Święte oraz wszelkie łaski Ducha Świętego, którego biblijnym symbolem jest woda, jak również Nowe Przymierze Boga z ludźmi poprzez Krew Chrystusa”³³. To właśnie dokładnie za sprawą działania Ducha Świętego przez sakramenty łaska Chrystusa jest nam dana i ta łaska, „którą otrzymujemy dzięki Duchowi Świętemu, ma być przekazywana nam i rozprzestrzeniana poprzez sakramenty”³⁴. Duch Święty ujawnia miłosierdzie Boga Ojca przez rozdzielanie łask Chrystusa rozlanych na Golgocie dla odpuszczenia grzechów w sakramentach chrztu i pokuty (symbolizowanych przez błady promień) oraz dla nowego życia w sakramencie Eucharystii (symbolizowanego przez promień czerwony). Negatywnym aspektem miłosierdzia jest Duch Święty obmywający i oczyszczający nas z naszych grzechów podczas chrztu i bierzmowania, pozytywnym aspektem jest to, gdy On daje nam nowe życie podczas Eucharystii, nowe życie, które jest spełnieniem woli Ojca w zjednoczeniu w posłuszeństwie z Jezusem Chrystusem, czyniąc nas synami w Synu, sprawiając, że możemy mieć udział w życiu Boga.

Obraz miłosierdzia Bożego przedstawia symbolicznie to, co Tomasz opisywał jako różne sposoby przejawiania się Słowa i Ducha Świętego: „Ponieważ do Ducha Świętego, który podąża jako Miłość, przynależy bycie darem uświęcenia; do Syna zaś, jako zasady Ducha Świętego, przynależy bycie autorem tego uświęcenia. Zatem Syn został wysłany w sposób widzialny jako autor uświęcenia; Duch Święty zaś jako znak uświęcenia”³⁵. Jezus Chrystus w obrazie miłosierdzia Bożego jest źródłem uświęcenia, ponieważ od Niego wypływa krew i woda. Duch Święty jest darem i znakiem uświęcenia danego nam przez Ojca w Jezusie Chrystusie, ponieważ właściwą nazwą dla Ducha Świętego jest Dar³⁶. Innymi słowy, Duch Święty jest Darem od Ojca i Syna, który przemienia grzeszników w świętych przez uświęcenie, podnosząc człowieka, aby mógł mieć udział w boskiej naturze.

³² *Dzienniczek* 299.

³³ *Dzienniczek*, s. xx.

³⁴ Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, 2539.

³⁵ ST I, 43, a 7.

³⁶ ST I, a. 38.

Obraz miłosierdzia Bożego przedstawiający Bożego Syna, mającego udział w naszej ludzkiej naturze, sam w sobie tworzy ikonę, która według Soboru Nicejskiego II jest podobna do spisanych Ewangelii, będąc ich „namalowanym” odpowiednikiem. W świetle teologii ikony największym dziełem Ducha Świętego nie jest więc usprawiedliwienie grzesznika, ale raczej wcielenie Słowa Bożego, za którego sprawą wykonało się odkupienie ludzi i przez które niewidzialny Bóg staje się widzialny w Jezusie Chrystusie. Jan Paweł II postrzega wcielenie jako największe dzieło Ducha Świętego, z którego wszelkie inne łaski i miłosierdzie spływają na grzeszników od Boga³⁷. Św. Faustyna chwali Boga za dar wcielenia, w którym Syn Boży staje się miłosierdziem wcielonym za sprawą Ducha Świętego w łonie Matki Boskiej Niepokalanej³⁸. Duch Święty umożliwia Słowu stanie się ciałem w Maryi Dziewicy i sprowadzenie w ten sposób zbawienia ludzi jako całości.

Ponadto napis „Jezu, ufam Tobie” powinien być odczytywany w świetle słowa Bożego, ponaglącego tych, którzy spotykają Chrystusa, aby mieli pełną wiarę w Boga. Czyniąc cuda, Jezus stwierdza, że to właśnie dzięki wierze lub ufności pokładanej w Bogu dana osoba została uzdrowiona, często zaś krytykuje swoich własnych uczniów za brak wiary lub ufności w trudnych chwilach (Mt 8,26; 14,31; Mk 5,34; Łk 7,50; 18,42). Św. Paweł łączy to nastawienie pełne ufności i pewności w Duchu Świętym, stwierdzając, że ci, którzy prowadzeni są przez Ducha Bożego, są dziećmi Bożymi i nie poddadzą się bojaźni i tchórzostwu (1 Tm 2,7; Rz 8,15). Tylko przez wiarę (lub ufność) w miłosierdzie Boże zostaliśmy zbawieni (Ef 2,8–9). Faustyna wyraźnie stwierdza, że Duch Święty wlewa w nasze serca „balsam ufności”³⁹. Zatem Duch Święty pozwala grzesznikowi ufać, co jest jedynym sposobem otrzymania miłosierdzia od Boga, które wypływa z przebitego Serca Jezusa przez krew i wodę⁴⁰.

Skromność i cicha obecność Ducha Świętego jest nawet bardziej widoczna w Jego niewidzialnej misji związanej z łaską uświęcającą, dzięki której Duch umożliwia nam słuchanie słowa Bożego. Rozpoznajemy Ducha Świętego przez

³⁷ *Dominum et vivificantem*, 50. Równocześnie Wielki Jubileusz roku 2000 ma profil pneumatologiczny, ponieważ tajemnica wcielenia dokonała się „za sprawą Ducha Świętego”. „Sprawił” ją Duch Święty, który – jako współtłotny Ojcu i Synowi – jest w absolutnej tajemnicy Trójjedynego Boga: Osobą-Miłością, Darem niestworzonym, a zarazem bezpośrednim źródłem wszelkiego obdarowania, jakie pochodzi od Boga – w porządku stworzenia; jest też bezpośrednią zasadą i jakby podmiotem samoudzielania się Boga w porządku łaski. Tajemnica wcielenia stanowi zenit owego obdarowania, stanowi zenit samoudzielania się Boga w porządku łaski. Poczęcie i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia oraz w dziejach zbawienia: szczytem łaski – *gratia unionis*, źródłem wszelkiej innej łaski, jak wyjaśnia św. Tomasz. Wielki Jubileusz odnosi się do tego dzieła i odnosi się także – jeśli wnikamy w jego głębię – do Sprawcy tego dzieła: do Osoby Ducha Świętego.

³⁸ *Dzienniczek* 1745–1746.

³⁹ *Dzienniczek* 1411.

⁴⁰ *Dzienniczek* 1578.

poruszenie w naszych sercach, przez które On objawia nam słowo⁴¹. Duch Święty nie stoi w centrum, ponieważ On nie mówi o sobie; jest On znany tylko w nawiązaniu do Syna jako Słowa Ojca miłosierdzia. Zgodnie z tym, co powiedziano, Duch Święty nie jest obecny w *Dzienniczku* jako ten, który „mówi o sobie”, ale raczej jako ten, który mówi tylko o Chrystusie. W tym sensie ciągle odniesienia do Chrystusa w *Dzienniczku* są widzialnym owocem działania Ducha Świętego w sercu Faustyny: Duch Święty natchnął ją, żeby zwrócić się do Jezusa jako miłosiernego Zbawiciela, który przynosi dar zbawienia przez Jego misterium paschalne. Tak właśnie niewidzialny Duch Święty zachęca wszystkich czytelników *Dzienniczka*, aby ubiegali się o miłosierdzie od Jezusa Chrystusa, gdyż Duch Święty przenika głębokości samego Boga, który jest miłością, i odsłania nam te głębiny (1 Kor 2,10).

Ta skromność Ducha Świętego jest widoczna także przez nacisk, jaki Faustyna kładzie na potrzebę ciszy, która jest niezbędna, aby usłyszeć głos Boga wewnątrz naszych dusz. Święta intuicyjnie rozumie ten związek między Duchem Świętym, ciszą a słyszeniem głosu Ojca w Jego słowie. Rzeczywiście, w ostatniej linijce ostatniego wpisu w *Dzienniczku* Faustyna stwierdza: „Staram się, aby wśród dnia być wierną Duchowi Świętemu i czynić zadość Jego wymaganiom. Staram się o ciszę wewnętrzną, abym mogła słyszeć Jego głos”. To niewidzialne działanie Ducha Świętego – pozwalające usłyszeć głos Ojca przez Jego słowo – jest darem miłosierdzia, ponieważ przez grzech nasze serca stały się zatwardziałe i nie rozpoznają łatwo głosu Boga⁴². Taką zatwardziałość serca leczy Duch Święty, tak jak to przepowiedział Ezechiel (36,26–37): „I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali”. Duch Święty przywraca duchową bliskość z Ojcem utraconą za sprawą grzechu, ofiarowując człowiekowi serce z ciała, zdolne do słuchania i przestrzegania słowa Ojca przez wiarę. Bez zdolności słyszenia słowa Bożego człowiek umiera duchowo, gdyż nie samym chlebem żyje człowiek, ale słowem Bożym pochodzącym od Ojca (Pwt 8,3). Duch Święty przynosi ciszę w duszy człowieka, tak aby słowo Boże mogło być słyszalne, słowo, które może przynieść zbawienie naszym duszom.

⁴¹ „Teraz Jego Duch jest Tym, który objawia Boga, pozwala nam poznać Chrystusa, Słowo Boga, Jego żywe Słowo, ale nie wypowiada samego siebie. Ten, który «mówił przez proroków», pozwala nam usłyszeć Słowo Ojca. Jego samego jednak nie słyszymy. Poznajemy Go, gdy objawia nam Słowo i czyni nas zdolnymi do przyjęcia Go w wierze. Duch Prawdy, który «odsłania» nam Chrystusa, nie mówi «od siebie». Takie prawdziwie Boskie wyniszczenie wyjaśnia, dlaczego Go «świat przyjęć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna», podczas gdy znają Go wierzący w Chrystusa, ponieważ w nich przebywa” (KKK 687).

⁴² „Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Massa”. Ps 95,7–8. Por. Ef 4,17.

Otwierając nasze serca, aby usłyszeć słowo, Duch Święty umożliwia nam mówienie z wiarą „Jezus jest Panem!” (1 Kor 12,3). Przez Ducha Świętego więc każdy chrześcijanin ma dostęp do miłosierdzia Ojca ukazanego w Jezusie Chrystusie. Rolą Ducha Świętego jest objawienie Słowa, które stało się ciałem dla nas, i czyniąc to, Duch Święty może tchnąć w nasze dusze teologiczną cnotę wiary. Tak jak zauważył św. Grzegorz z Nyssy, ponieważ Chrystus jest Namaszczonym przez Ducha Świętego, my nie możemy dotknąć Chrystusa, nie będąc wcześniej namaszczonymi Duchem Świętym⁴³. Toteż bez Ducha Świętego nie ma dostępu do miłosierdzia Bożego w Jezusie Chrystusie przez wiarę i ufność i dlatego bez Niego nie ma także odpuszczenia grzechów lub ulgi od nieszczęść spowodowanych przez grzech.

Ponadto wiara jako cnota teologiczna zawiera w sobie aspekt ufności. „Przez wiarę człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu. Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą”⁴⁴. Taka wiara więc, w ramach łaski uświęcającej, którą może tchnąć Duch Święty, uzdalnia nas, aby powiedzieć „Jezu, ufam Tobie”, jak głosi napis na obrazie miłosierdzia Bożego. Duch Święty sprawia, że człowiek jest zdolny modlić się tą modlitwą, z wolnej woli oddając i powierzając całą swoją osobę Bogu. W rzeczy samej, Duch Święty sprawia, że jesteśmy adoptowanymi dziećmi Ojca w Chrystusie Jezusie, i uczy nas wołać „Abba, Ojcze” (Rz 8,15; Ga 4,6; Mk 14,36). Duch Święty przez łaskę uświęcającą, która doskonali wiarę przez miłość, umożliwia Faustynie dokonanie „aktu zdania się zupełnego na wolę Bożą, która jest dla [niej] miłością i miłosierdziem samym”⁴⁵. Rzeczywiście, Duch Święty inspiruje to zdanie się i ufność budowane na wierze i miłości, gdyż jak mówi Paweł: „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14). „Misją Ducha przybrania jest zjednoczenie ich w Chrystusie i sprawienie, że będą żyli w Nim”⁴⁶. Czyniąc z nas dzieci adoptowane, Duch Święty pozwala nam osiągnąć przeznaczenie, dla którego zostaliśmy stworzeni, a mianowicie ubóstwienie i udział w boskiej naturze, częściowo utraconej za sprawą grzechu pierworodnego.

Chociaż stanie się dziećmi Bożymi jest samo w sobie bezcennym darem dla nas, który otrzymaliśmy za darmo, możemy rozwijać i zwiększać ten dar łaski

⁴³ „Pojęcie namaszczenia wskazuje [...] że nie istnieje żaden dystans między Synem i Duchem. Jak bowiem między powierzoną ciału a namaszczeniem olejem ani rozum, ani odczuwanie nie znają żadnego pośrednika, tak samo istnieje bezpośredni kontakt Syna z Duchem; każdy, kto przez wiarę pragnie nawiązać kontakt z Synem, musi najpierw zostać namaszczony olejem. Nie ma bowiem w nim takiej części, która byłaby pozbawiona Ducha Świętego. Dlatego wyznanie, że Syn jest Panem, dokonuje się w Duchu Świętym u tych, którzy przyjmują Jego panowanie, bo Duch ze wszystkich stron wychodzi naprzeciw tych, którzy zbliżają się do Niego przez wiarę” (św. Grzegorz z Nyssy, *De Spiritu Sancto*, 16: PG 45, 1321 A–B).

⁴⁴ KKK 1814.

⁴⁵ *Dzienniczek* 1264.

⁴⁶ KKK 690.

przez naszą współpracę i wypełnianie woli Boga Ojca, tak jak to czynił Jezus Chrystus⁴⁷. Aby stać się dzieckiem Boga w pełnym znaczeniu tego słowa w sensie dynamicznym, człowiek musi nauczyć się wypełniać wolę Ojca, tak jak czynił to Jezus w swoim posłuszeństwie „aż do śmierci” (Flp 2,8). To właśnie odnośnie do tego aspektu wypełniania woli Bożej Duch Święty jest najczęściej wspomniany w *Dzienniczku*. Św. Faustyna wspomina o Duchu Świętym najczęściej w odniesieniu do (częściej niż 10 razy) Jego natchnień lub dotknięć jej duszy, aby wypełniać wolę Ojca. Duch Święty wzmacnia Faustynę w wypełnianiu woli Ojca: „Toteż modliłam się nieustannie, aby mnie Jezus wzmocnił i dał mi moc Ducha swojego Świętego, żebym mogła spełnić we wszystkim Jego świętą wolę, bo od początku znałam i znam słabość swoją”⁴⁸. Jak mówi św. Paweł, łaskę Boga otrzymujemy w naszej słabości, gdyż Jego moc w naszej słabości się doskonali (2 Kor 12,9). Łaska Ducha Świętego jest nam dana, aby właśnie pomóc nam w naszych słabościach – aby ulżyć naszemu nieszczęściu niezdolności do czynienia dobrych czynów, które Bóg z góry dla nas przygotował (Ef 2,10) – tak abyśmy wypełniali wolę Bożą. Faustyna wzywa Ducha Świętego jako Ducha „prawdy i światłości”, którego światło rozprasza ciemności i pozwala, aby „dobre uczynki się [mnożyły]”⁴⁹.

Duch Święty pobudza duszę do działania zgodnie z wolą Bożą, dając jej codziennie łaskę, aby wykonywać dobre uczynki. Wola Boga Ojca jest jednakże utożsamiana z samą miłością i miłosierdziem w kilku fragmentach *Dzienniczka*⁵⁰. Wypełniając wolę Boga, Duch Święty umożliwia nam nie tylko odbieranie miłosierdzia Bożego (które otrzymujemy w modlitwie i w sakramentach) – Duch Święty umożliwia nam również aktywny udział w miłości i miłosierdziu Boga przez wypełnianie woli Ojca. To również jest miłosierdzie: aby stworzenia mogły uczestniczyć w boskim planie zbawienia jako drugoplanowa przyczyna, a nie tylko jako odbiorcy. Rzeczywiście, jest to niezbędne, jeżeli mamy naśladować Boga jako Jego dzieci, ponieważ Jego miłosierdzie nie jest związane z uczuciami, ale z zamierzonym efektem, to znaczy nie można go odnaleźć w jakiejś pasji Boga, ale trzeba je powiązać z Jego zbawczym działaniem. Przez sakramenty Duch Święty uczy, kształtuje i formuje nas, abyśmy byli „innymi Chrystusami”, zdolnymi uczestniczyć w miłosierdziu Ojca przez czyny miłosierdzia. Czynów Chrystus

⁴⁷ KKK 2010: „Ponieważ w porządku łaski inicjatywa należy do Boga, dlatego nikt nie może wysłużyć sobie pierwszej łaski, która znajduje się u początku nawrócenia, przebaczenia i usprawiedliwienia. Poruszeni przez Ducha Świętego i miłością możemy później wysłużyć sobie i innym łaski potrzebne zarówno do naszego uświęcenia, wzrostu łaski i miłości, jak i do otrzymania życia wiecznego. Same tylko dobra doczesne, jak zdrowie, przyjaźń, mogą zostać wysłużone zgodnie z mądrością Bożą. Te łaski i dobra są przedmiotem modlitwy chrześcijańskiej. Modlitwa wyraża naszą potrzebę łaski dla czynów zasługujących”.

⁴⁸ *Dzienniczek* 56.

⁴⁹ *Dzienniczek* 1411.

⁵⁰ Por. *Dzienniczek* 950.

wymagał od tych, którzy pragną poświęcać się miłosierdziu Bożemu⁵¹. Przez sakrament bierzmowania Duch Święty daje łaskę, aby dać świadectwo Chrystusowi i aby cierpieć z Nim dla zbawienia dusz⁵². Faustyna mówi o Duchu Świętym jako o Duchu „pokoju i radości”, który czyni duszę „do walki nieustraszoną”, wlewając Bożą miłość w spragnione serce; ponadto Faustyna pisze o swoim pragnieniu dotrzymania wierności temu Duchowi „w dniach radości, tak [też] w cierpień katuszy”⁵³. Duch Święty więc umożliwia Faustynie uczestniczenie w dziele odkupienia, które jest dziełem miłosierdzia Bożego⁵⁴. Mistyczka uczestniczyła w tym dziele, nadrabiając to, czego brakuje w cierpieniach Chrystusa przez wzgląd na Ciało, Kościół, odpowiadając na słowa Jezusa skierowane do niej, że potrzebuje On jej cierpień dla zbawienia dusz⁵⁵.

Aby ukończyć te dobre dzieła, Duch Święty porusza serca wierzących, m.in. autorki *Dzienniczka*. Faustyna często modliła się o większą wrażliwość na dotknięcia Ducha Świętego w jej duszy. Faustyna zauważyła, że wierność natchnieniom Ducha Świętego to najkrótsza droga do świętości i zjednoczenia z Bogiem⁵⁶. Dzięki takim natchnieniom Faustyna wypełniała wolę Ojca, była zjednoczona z Jezusem Chrystusem i stała się córką Boga Ojca. Ten przejaw miłosierdzia Bożego nazywamy synostwem Bożym, które zaczęło się przy chrzcie i które jest urzeczywistniane w sercu przez współpracę z łaską Ducha Świętego. Duch Święty czyni z nas dzieci Boga nie tylko przez chrzest, ale każdego dnia przez umożliwianie nam zjednoczenia z Bogiem przez wypełnianie Jego woli. To ubóstwienie jest obietnicą daną tym, którzy żyją w Jezusie Chrystusie (2 P 1,4); jest to rodzaj miłosierdzia, ponieważ uwalnia nas ono od nieszczęścia, jakie przypada nam jako ograniczonym, śmiertelnym stworzeniom, tak abyśmy mogli uczestniczyć w nieśmiertelnym, boskim życiu. To synostwo Boże objawia się także w samej Faustynie głównie przez jej wrażliwość na natchnienia Ducha Świętego, które słyszy w ciszy jej serca, tak jak to opisano powyżej.

Skutkiem takiego synostwa Bożego lub ubóstwienia jest zamieszkiwanie całej Trójcy wewnątrz ludzkiej duszy. Św. Faustyna mówi wyraźnie, że Duch Święty wlewa to boskie życie w duszę: „Trójca Święta udziela mi swego życia w obfitości przez dar Ducha Świętego”⁵⁷. Według św. Pawła Duch Święty mieszka w nas tak jak w świątyni (2 Kor 6,16) i w ten sposób zakańcza dzieło miłosierdzia rozpoczęte w Chrystusie Jezusie: w nowym Jeruzalem nie ma świątyni, ponieważ nowe Jeruzalem, Kościół, samo w sobie jest świątynią żyjącego Boga (Ap 21,22). Mimo że św. Faustyna nigdy nie cytuje ani nie odnosi się do Apokalipsy w swoim *Dzien-*

⁵¹ KKK 1129; *Dzienniczek* 1317.

⁵² KKK 1303.

⁵³ *Dzienniczek* 1411.

⁵⁴ *Dzienniczek* 1747–1748.

⁵⁵ Por. Kol 1,24; *Dzienniczek* 1612.

⁵⁶ Por. *Dzienniczek* 291.

⁵⁷ *Dzienniczek* 392.

niczku, niemniej wskazuje na tę biblijną obietnicę wiecznego udziału w boskim życiu przez Ducha Świętego⁵⁸. Jest to ukoronowanie planu Bożego miłosierdzia odnośnie do zbawienia człowieka: utraciwszy bliskość i zjednoczenie z Bogiem Ojcem za sprawą grzechu pierworodnego, człowiek odzyskuje tę bliskość i zjednoczenie przez Ducha Świętego wylewającego się z przebitego Najświętszego Serca Jezusa, tak jak to przedstawia obraz miłosierdzia Bożego.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, nauka o Duch Świętym jest obecna w *Dzienniczku* odpowiednio dla Niego – jako tego, który umożliwia nam słyszenie słowa Ojca przez wiarę. Duch Święty nie jest wyraźnie wspomniany wiele razy na kartach *Dzienniczka*, ponieważ nie mówi sam o sobie. Działanie Ducha Świętego, polegające na obdarowywaniu tym miłosierdziem, jest ciche i ukryte, ponieważ Duch Święty zawsze wskazuje na Słowo Ojca jako autora miłosierdzia i uświęcenia. Duch Święty jest jednakże obecny jako dobroć Boża, otwierająca duszę na ufność w Pana Jezusa, który daruje swoje miłosierdzie grzesznikom w obfitości. Symbolizuje to obraz Bożego miłosierdzia, w którym Duch Święty jest ukazany jako dwa promienie, przekazujące miłosierdzie Boże przez odpuszczanie człowiekowi jego grzechu i dające mu nowe życie. Zatem Duch Święty jednoczy duszę człowieka z Panem Jezusem przez posłuszeństwo, dając duszy natchnienia, aby wypełniała wolę Ojca, rozpoczynając proces synostwa Bożego. To również jest darem miłosierdzia, który uwalnia człowieka z jego nieszczęścia jako stworzenia śmiertelnego przez umożliwienie mu znalezienia udziału w nieśmiertelnej, boskiej naturze Boga. W końcu Duch Święty rozlewa dalej na dusze boskie zamieszkiwanie całej Trójcy. Jest to ukoronowanie wszystkich darów miłosierdzia Bożego przekazywanych za sprawą Ducha Świętego, ponieważ celem historii zbawienia jest zamieszkiwanie Trójcy wewnątrz ludu Bożego w Nowym Jeruzalem, jak napisała Faustyna: „O, Duchu Boży, który na wskroś przenikasz istotę moją I dajesz mi poznać swe życie Boskie, Troiste, I wtajemniczasz mnie w Boską Istotę swoją, A tak zjednoczona z Tobą, wieść będę życie wieczyste”⁵⁹.

⁵⁸ Por. *Dzienniczek* 1411.

⁵⁹ *Dzienniczek* 1411.

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2016.

2. Nauczania papieży i dokumenty Kościoła

The Catechism of the Council of Trent, transl. Th.A. Buckley, London 1852.

Jan Paweł II, *Dives in misericordia* (30.11.1980); tekst polski: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 57–99.

Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem* (18.05.1986); tekst polski: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 189–256.

Leon XIII, *Encyklika „Divinum illud munus”* (9.05.1897), AAS 29 (1896–1897) 644–658; tekst polski: Warszawa 2003.

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.

3. Nauczanie teologów

Grzegorz z Nyssy, *De Spiritu Sancto*, PG 45, 1301–1334.

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, red. S. Belch, Londyn 1962–1986.

Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. Bartoś, Kęty 2000.

Maneatu-Bonamy H.M., *Immaculate Conception and the Holy Spirit: The Marian Teachings of St. Maximilian Kolbe*, MartyTown Press 2008.

THE HOLY SPIRIT IN THE DIARY OF ST. FAUSTINA KOWALSKA

Summary

The *Diary of St. Faustina Kowalska*, though well known for its description of Jesus as the merciful Savior, lacks a comparable description of the role of the Holy Spirit in relation to Divine Mercy. One must understand the theological context of St. Faustina, of the Holy Spirit and Divine Mercy to see more clearly their connection. Whereas the merciful Jesus is the author of sanctification, the giver of Divine Mercy, the Holy Spirit is the very gift of mercy, gushing forth from His Sacred Heart in the rays of Blood and Water, which both forgives sins and lifts us from our misery to participate in the divine life of the Trinity. The Holy Spirit is the very content of Divine Mercy, for as goodness is ascribed to Him in a pre-eminent way, so too is mercy, removing our defects by filling us with His goodness and perfections.

Keywords: Divine Mercy, Holy Spirit, St. Faustina Kowalska, forgiveness of sins, Spirit of Mercy

Słowa kluczowe: miłosierdzie Boże, Duch Święty, św. Faustyna Kowalska, przebaczenie grzechów, Duch miłosierdzia